

Aleg.37.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie budowy nowego teatru
w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Budowa nowego teatru w Krakowie jest jedną z pilnych spraw w naszym kraju, której załatwienia bez oczywistego niebezpieczeństwa i szkody w żaden sposób dłużej odwlekać nie można.

Teatr krakowski mieści się obecnie, jak to powszechnie wiadomo, w budynku starym, pierwotnie na zupełnie inny cel przeznaczonym, i dopiero później przekształconym na użytek, któremu dotychczas służy.

Taka przeróbka od samego początku nie mogła odpowiadać celowi, wszelako w braku innego dogodniejszego pomieszczenia musiała przez kilka dziesiątków lat wystarczać i sztuce dramatycznej i publiczności. Tej ostatniej mogła nawet wystarczyć jak długo Kraków liczbą swojej ludności mało się różnił od miast prowincjonalnych, a wymagania publiczności pod względem zewnętrznej okazałości były skromniejsze. Odkąd jednakże cyfra mieszkańców starożytnego grodu podwoiła się a nawet potroiła i co o wiele ważniejsze, odkąd w miarę rozbu-
dzonego wszędzie zamiłowania w komforcie i wytworności nie tylko wielkie stolicy ale i mniejsze miasta pomyślały o budowie nowych teatrów obszernych, wygodnych i urządzonych wykwintnie, musiała dzisiejsza sala teatralna krakowska nawet skromnym wymaganiom wydać się za szczupłą i za ubogą, a sam budynek teatralny ze swą pospolitą i wcale nie piękną powierzchownością, zanadto niestosownym dla sztuki przybytkiem.

Wyższym jeszcze od tych względów wygody i estetyki jest wzgląd na bezpieczeństwo widzów i aktorów, a w tej mierze dzisiejszy teatr krakowski może być wzorem, jak teatrów budować nie należy. Teatr krakowski to zbiorowisko materiałów łatwo zapalnych, które czekają tylko iskry, aby wybuchnąć ogromnym wszystko pochłaniającym pożarem. Dość powiedzieć, że według petycji reprezentacji miasta Krakowa wszystkie ściany wewnętrzne, nie wyjmując nawet ściany oddzielającej scenę od widzów, są drewniane, że schody, z wyjątkiem tylko jednych mało co więcej niż metr szerokich i ostro łamanych, są także z drzewa, że

garderoby z braku miejsca zastawione dla podzielności drewnianymi i papierowymi przepierzynami, że wszystkie sieni i przejścia zatarasowane dekoracyami i kulisami, których nie ma gdzie złożyć i t. d.

Po straszliwych katastrofach Ringtheatru w Wiedniu, teatrów w Brooklynie, Nizy i innych miastach, sama myśl o możliwości ognia w takich warunkach zgrozą przemawiać musi.

Nic dziwnego, że pod takim wrażeniem miasto Kraków podjęło sprawę budowy nowego teatru i że tę budowę ile możności przyspieszyć pragnie, zwłaszcza, że zamknięcie starego teatru ze względów policyjno-ogniowych lada chwila zarządzonem być może.

Stary teatr aż zanadto długo już zagraża niebezpieczeństwem, dokuca niewygodą, razi smak artystyczny mieszkańców, psuje harmonię architektoniczną Krakowa. Miasto które słusznie chlubi się, że jest stolicą nauki i sztuki w Polsce, które w ostatnim zwłaszcza lat dziesiątku z podziwienia zaiste godną ofiarnością i energią wznosi coraz to okazalsze budowle na cele publiczne, godne jest i powinno posiadać przybytek dla sztuki dramatycznej odpowiedni znaczeniu miasta i stopniowi jego rozwoju, zasługom wreszcie, jakie teatr krakowski ma w wykształceniu wielu znakomitych sił, będących dziś ozdobą wszystkich scen polskich nie wyjmując nawet warszawskiej.

Że zaś wzniesienie takiej budowli i urządzenie jej dla zamierzonego użytku przewyższa znacznie siły finansowe Krakowa, to nie ulega wątpliwości tak samo, jak niewątpliwym jest obowiązek kraju przyjść miastu w pomoc w tem jego przedsięwzięciu.

Bo teatr w Krakowie, jak słusznie powiedziano, nie jest teatrem wyłącznie Krakowskim.

Teatr w Krakowie jest instytucją poniekąd krajową, narodową najszerszego w naszych stosunkach znaczenia, a jeżeli dla miasta z tak mało rozwiniętym przemysłem i handlem, którego główną siłą atrakcyjną są pamiątki historyczne i sztuki piękne, ubytek teatru byłby niemal ruiną finansową, to z drugiej strony kraj i narodowość nasza straciłaby filar, którego znaczenie ocenili najlepiej Czesi, składając na budowę swego teatru w Pradze takie ogromne ofiary.

Wysoki Sejm uznał też już w zasadzie obowiązek kraju przyczynienia się do dzieła budowy nowego teatru w Krakowie. Kiedy w roku 1881. reprezentacya tego miasta wniosła petycję o subwencyę krajową, Wysoki Sejm uchwałą z dnia 21. Października 1881. L. Sejm. 271 przekazał tę petycję Wydziałowi krajowemu „do zbadania i do zdania sprawy na najbliższej sesji sejmowej tak co do miary jak i co do sposobu, w jaki fundusz krajowy mógłby przyjść gminie miasta Krakowa przy budowie teatru“.

Wydział krajowy zażądał od reprezentacyi miasta Krakowa przedewszystkiem, aby na podstawie planów i kosztorysów wykazała, ile zamierzona budowa będzie kosztować i w jaki sposób zamysła gmina zabezpieczyć fundusze na tę budowę potrzebne. Wydział krajowy bowiem zamierza przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek na udzielenie subwencyi tylko w razie, jeżeli reszta kosztów budowy będzie zabezpieczoną.

Wezwaniu temu uczyniła gmina miasta Krakowa zadość dopiero w Grudniu 1885. roku już podczas trwania sesji sejmowej; Wydział krajowy nie miał dość czasu do rozpatrzenia się w sprawie, i na zeszłorocznej sesji wniosków swych przedłożyć nie mógł.

Tymczasem sprawa budowy teatru w Krakowie weszła w nową fazę.

Rada miasta Krakowa na posiedzeniach z 17. Czerwca, 28. Czerwca i 14. Października 1886. powzięła następujące uchwały:

1. Teatr ma być wybudowany na parceli ogrodu przy gmachu szpitalnym św. Ducha.
2. Przedstawienie planów i kosztorysów na teatr odbędzie się na podstawie konkursu międzynarodowego po zasięgnięciu zdania techników.

3. Upoważnia się Prezydenta miasta do zaciągnięcia pożyczki na rzecz gminy miasta Krakowa w sumie 450.000 zł. w. a. z jakiego instytutu kredytowego lub Kasy oszczędności na budowę teatru w Krakowie. Zrealizowanie pożyczki nastąpi na zasadzie odrębnej uchwały.

4. Upoważnia się Prezydenta aby:

- a) poczynił starania celem uzyskania od Sejmu krajowego zapewnienia subwencji na budowę teatru w Krakowie w kwocie corocznej 5.500 zł. w. a. na umorzenie sumy pożyczkowej 100.000 zł. w. a. przez czas amortyzacji, stosownie do warunków umowy mającej się zawrzeć z instytutem kredytowym lub Kasą oszczędności;
- b) poczynił starania u Wielkiego Wydziału Kasy oszczędności w Krakowie o zapewnienie takiejże subwencji;
- c) poczynił starania u c. k. Rządu celem uzyskania dla teatru wybudować się mającego, a względnie dla gminy m. Krakowa prawa pobierania na rzecz teatru miejskiego 5% a względnie 10% procentu od dochodu ogólnego (brutto) z przedstawień teatralnych określonych §fem 19 umowy z przedsiębiorcą teatru zawartej;
- d) poczynił starania u c. k. Rządu o nabycie realności, w której obecnie teatr się znajduje.

Uchwalone przez reprezentację miasta rozpisanie konkursu międzynarodowego z terminem, który jeszcze nie upłynął, uniemożliwiło na teraz przedłożenie planu i kosztorysu, bo te nie istnieją jeszcze. Wydział krajowy nie sądzi wszakże, iżby brak planu i kosztorysu mógł stanowczo stanąć na przeszkodzie załatwieniu sprawy o subwencję już w bieżącej sesji sejmowej. Plan i kosztorys miał Wydziałowi krajowemu posłużyć głównie jako materiał do poznania kosztów na budowę potrzebnych, te zaś w ogłoszeniu konkursu podane zostaną w sumie maksymalnej 400.000 zł. w. a., do której muszą być zastosowane plany ubiegających się o nagrody konkursowe. Sumę powyższą wzięto zaś za podstawę dlatego, ponieważ takim mniej więcej wydatkiem wzniesione i urządzone zostały w ostatnich latach teatry w Presburgu, Szegedynie, Karlsbadzie i Reichenbergu.

Biorąc więc za podstawę koszt budowy w sumie 400.000 zł. w. a., uchwaliła Reprezentacja miasta taki plan finansowy:

Zaciągnąć w jednym z zakładów kredytowych pożyczkę w sumie 450.000 zł. w. a., która posłuży oraz na inne z budową teatru połączone wydatki, jako to: nagrody konkursowe, dekoracje i t. p.

Gmina krakowska uzyskała już od powszechnego austriackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu (k. k. priv. allgem. öster. Boden-Credit-Anstalt) promesę na taką pożyczkę i może ją bezzwłocznie zrealizować.

Amortyzację tej pożyczki pragnie gmina przeprowadzić w ten sposób, iżby fundusz krajowy przyjął na siebie umorzenie kwoty 100.000 zł. w. a. ponosząc corocznie przez cały czas amortyzacji ratę amortyzacyjną w kwocie 5.500 zł. w. a., któraby w tym celu do każdorocznego budżetu krajowego miała być wstawiana.

Umorzenie dalszych 100.000 zł. w. a. miałyby w podobny sposób przyjąć na siebie Kasa oszczędności w Krakowie.

Rada miejska uchwaliła poczynić w tym celu starania u Wielkiego Wydziału tej kasy, a to na tej zasadzie, że według §. 4. statutu Kasy oszczędności miasta Krakowa z dnia 8. Listopada 1873., z funduszu rezerwowego, jeżeli wzrośnie do sumy 50.000 zł. w. a. nadwyżka dochodów czyli czysty zysk Kasy oszczędności za przyzwoleniem władzy krajowej może być użyty na dobroczynne i użyteczne cele miejscowe. Wielki Wydział Kasy oszczędności miasta Krakowa na posiedzeniu z dnia 11. Maja 1886, a przeto nim jeszcze Rada miejska o to się zgłosiła, przeznaczył z własnej inicjatywy z czystego dochodu z roku 1885. na budowę teatru w Krakowie kwotę 5.500 zł. w. a., a uchwałę tę c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 22.

Sierpnia 1886. l. 42.749 zatwierdziło. A ponieważ zysk roczny tej Kasy oszczędności przeszło 60.000 zł. w. a. wynosi, zaś fundusz rezerwowy wzrósł do sumy 775.992 zł. 95 ct. w. a., ma Reprezentacya miejska uzasadnioną nadzieję, że Wielki Wydział na jej żądanie i w przyszłości co roku przeznaczając będzie 5.500 zł., potrzebną na umorzenie kwoty 100.000 zł. Pozostałą resztę pożyczki zamysła gmina pokryć po części ze specjalnego funduszu na budowę teatru, po części z własnych dochodów.

Gmina ma w tym celu do dyspozycji sumę 46.000 rubli w listach zastawnych, złożoną przez dawcę, którego nazwisko aż do jego śmierci ma pozostać w tajemnicy.

Używając tego funduszu a względnie dochodów z niego na amortyzację kwoty 50.000 zł. w. a. pozostanie gminie po potrąceniu kwoty 200.000 zł. w. a. przez kraj i Kasę oszczędności amortyzować się mającej reszta w kwocie 150.000 zł. do umorzenia z własnych dochodów. Na ten cel przewiduje gmina osobno administrowany dochód z Sukiennic, który czyni rocznie przeciętnie około 19.000 zł., a przeto kwotę przeszło dwa razy większą niż na raty amortyzacyjne 150.000 zł. potrzeba. Dodać nadto wypada, że gmina zyskała w ostatnim czasie znaczny bo kilkanaście tysięcy rocznie wynoszący nowy czysty dochód z gazowni, którą od niedawna w własnym prowadzi zarządzie. Wolno wreszcie wyrazić oczekiwanie, że c. k. Rząd zechce przyczynić się do kosztów budowy nowego teatru, jeżeli już nie subwencją pieniężną to bezpłatnem odstąpieniem na własność gminy dzisiejszego budynku teatralnego, którego wartość również na umorzenie pożyczki posłużyć będzie mogła.

Wydział krajowy mniema przeto, że dostateczny fundusz na budowę teatru w Krakowie będzie zapewniony, jeżeli Wysoki Sejm przychyli się do prośby gminy miasta Krakowa i przyznaczy z funduszu krajowego roczną subwencję w kwocie 5.500 zł. w. a. na amortyzację sumy 100.000 zł. w. a.

Pomoc w tej właśnie formie wydaje się Wydziałowi krajowemu najodpowiedniejszą, bo ciężar, jaki ztąd na fundusz krajowy spadnie, rozłożony będzie na długi szereg lat.

Analogiczną formę subwencji przyjął Wysoki Sejm w uchwale z dnia 8. Kwietnia 1876. l. sejm. 362 przyjmując na fundusz krajowy na lat 33 corocznie po 7.000 zł. w. a. na umorzenie kosztów budowy szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

Wydział krajowy wnosi więc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje na fundusz krajowy obowiązek płacenia gminie miasta Krakowa przez lat 50 kwoty 5.500 zł. w. a. rocznie w półrocznych równych ratach z góry — na umorzenie kwoty 100.000 zł. z pożyczki w kwocie 450.000 zł. w. a., którą ta gmina na pokrycie kosztów budowy nowego teatru w Krakowie zaciągnąć zamierza, — jeżeli taka pożyczka na cel powyższy rzeczywiście zaciągnięta zostanie.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zawiadomił gminę miasta Krakowa o powyższej uchwale.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem.

Lwów dnia 26. Października 1886.

Marszałek krajowy;

Dr. Mikołaj Zyblikiewicz w. r.

Sprawozdawca:

Oktaw Pietruski w. r.

Członek Wydziału kraj.